

Wrocław 2018

Nr 1(5) 2017/2018

KATARZYNA GELLES  
Uniwersytet Wrocławski

## **SPRAWY POLSKIE W KAMPANII WYBORCZEJ DO BUNDESTAGU Z 2017 ROKU**

Kampania przed wyborami do Bundestagu zaplanowanymi na 24 IX 2017 r., rozpoczęła się z końcem 2016 r., kiedy najważniejsze partie przystąpiły do wyznaczania swoich kandydatów (Spitzenkandidaten), czyli kluczowych przedstawicieli w walce o głosy elektoratu. W listopadzie 2017 r. dotychczasowa kanclerz, a zarazem przewodnicząca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (Christlich-Demokratische Union, CDU, dalej zwana też Unią) Angela Merkel zapowiedziała, że zamierza ubiegać się o ten urząd po raz czwarty<sup>1</sup>. Zyskała przy tym poparcie siostrzanej partii chadeckiej, działającej tylko w Bawarii Unii Chrześcijańsko-Społecznej (Christlich-Soziale Union, CSU), której prezesem jest premier landu Horst Seehofer.

Jej rywalem z ramienia Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands, SPD) został Martin Schulz, w latach 2014–2016 przewodniczący Parlamentu Europejskiego (PE). Wśród partii ubiegających się o miejsca w Bundestagu należy wymienić liberałów (Freie Deutsche Partei, FDP) z Christianem Lindnerem na czele, Lewicę (Die Linke) z podwójną nominacją Sahry Wagenknecht i Dietmara Bartscha, Związek 90/Zieloni (Bündnis 90/Die Grünen, dalej: Zieloni) reprezentowanych przez duet Katrin Göring-Eckardt i Cem Özdemir oraz Alternatywę dla Niemiec (Alternative für Deutschland, AfD). Ta ostatnia początkowo eurosceptyczna, nieunikająca także populistycznych haseł partia już w 2013 r. była blisko wejścia do Bundestagu. Od tego czasu stawała się coraz bardziej liczącą się siłą na niemieckiej scenie politycznej. Jej kandydatami zostało dwoje działaczy - Alexander Gauland i Alice Weidel.

Przebieg wyborów parlamentarnych w Republice Federalnej Niemiec (RFN) zawsze jest śledzony w Polsce z dużą uwagą, Niemcy bowiem to zachodni sąsiad,

---

<sup>1</sup> *Merkel will kandidieren*, 20 XI 2016, <https://www.cdu.de/artikel/merkel-will-kandidieren> (15 I 2018).

z którym utrzymujemy ściśle relacje polityczne, są one również naszym największym partnerem gospodarczym. Ważnym obszarem współpracy pozostają także kontakty społeczne i wymiana kulturalna rozwijane przy wsparciu wielu istniejących instytucji (np. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej czy Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży)<sup>2</sup>.

Załączona poniżej tabela przedstawia rezultaty wrześniowej elekcji z uwzględnieniem poparcia głosujących oraz jego przełożenia na rozdział mandatów w Bundestagu. Każdy wariant koalicyjny może oznaczać zmianę polityki zagranicznej o tyle istotną, że nie pozostanie ona obojętna dla naszego kraju, dlatego z polskiej perspektywy ma ogromne znaczenie, jakie partie przejmą w Niemczech ster rządów. Z tego powodu dokonano przeglądu stanowisk wobec Polski, jakie zajęły niemieckie partie polityczne oraz ich liderzy podczas kampanii wyborczej w 2017 r. oraz w rozmowach koalicyjnych. Ze względu na aktualność tematu analizie poddano przede wszystkim wypowiedzi czołowych polityków, w tym kandydatów na kanclerza, programy partyjne, szczególnie zaś wyborcze oraz koalicyjne, a także opinie komentatorów politycznych, w które obfitowała zwłaszcza prasa.

Tabela 1. Wyniki wyborów do Bundestagu z 24 IX 2017 r.

	% głosów	liczba mandatów (na 709 = 100%)
chadecy (CDU/CSU*)	32,9	246 (= 34,7)
socjaldemokraci (SPD)	20,5	153 (= 21,5)
populiści (AfD)	12,6	92 (= 13)
liberałowie (FDP)	10,7	80 (= 11,3)
Lewica (Die Linke)	9,2	69 (= 9,7)
Związek 90/Zieloni (Bündnis 90/Die Grünen)	8,9	67 (= 9,4)
Pozostałe	5	2 (posłowie niezależni)

\* W ujęciu systemowym CDU i CSU rozpatrywane są jako jedno ugrupowanie chadeckie.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Ergebnis der Bundestagswahl in Deutschland 2017*, <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/753306/umfrage/ergebnis-der-bundestagswahl/>; *Sitzverteilung im 19. Deutschen Bundestag*, <https://www.bundestag.de/parlament/fraktionen#>.

\* \* \*

<sup>2</sup> O stosunkach polsko-niemieckich na stronie Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP: [http://www.msz.gov.pl/pl/p/msz\\_pl/polityka\\_zagraniczna/europa/stosunki\\_z\\_panstwami\\_europy/niemcy](http://www.msz.gov.pl/pl/p/msz_pl/polityka_zagraniczna/europa/stosunki_z_panstwami_europy/niemcy) [28 II 2018].

„I domagam się od Niemiec tego, abyście – dla dobra Waszego i naszego – pomogli tej strefie euro przetrwać i prosperować. Dobrze wiecie, że nikt inny nie jest w stanie tego zrobić. Zapewne jestem pierwszym w historii ministrem spraw zagranicznych Polski, który to powie: Mniej zaczynam się obawiać się niemieckiej potęgi niż niemieckiej bezczynności”<sup>3</sup>. Tak w listopadzie 2011 r. przemawiał ówczesny szef polskiej dyplomacji Radosław Sikorski na forum berlińskiego Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej. Nawiązując przede wszystkim do trwającego od 2007 r. kryzysu ekonomicznego, który mocno nadszarpnął europejskie gospodarki, domagał się on od elit niemieckich większej odpowiedzialności w poszukiwaniu jego rozwiązań. Wypowiedź ta została przyjęta w Niemczech z entuzjazmem jako odważna i wizjonerska, podkreślano, że odstawała ona od standardowych wystąpień zagranicznych polityków w Berlinie.

W minionych latach w polskiej polityce zagranicznej można wskazać co najmniej dwie koncepcje rozwoju stosunków polsko-niemieckich. W okresie rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego (2007–2015) ze strony Niemiec wielokrotnie padały słowa uznania dla przemian zachodzących w naszym kraju i zaangażowania rządu Donalda Tuska na rzecz współpracy z państwami europejskiej wspólnoty. Sytuacja uległa jednak gwałtownej zmianie po wyborach parlamentarnych w październiku 2015 r., kiedy władzę objęła narodowo-konserwatywna partia Prawo i Sprawiedliwość (PiS) w koalicji z ugrupowaniami Polska Razem (przekształcona 4 XI 2017 r. w Porozumienie) i Solidarna Polska, sceptycznie odnosząca się do ponadnarodowej integracji w ramach Unii Europejskiej (UE). W wypowiedziach jej polityków zaczęły przebrzmiewać antyniemieckie tony, zwłaszcza przeciw dominacji Niemiec w Europie. Zarzucono im spiskowanie przeciw Polsce oraz wyrażano niechęć do podporządkowywania się niemieckiemu „dyktatowi”<sup>4</sup>, co wkrótce doprowadziło do ochłodzenia relacji między Warszawą a Berlinem. W RFN poczynania nowego polskiego rządu obserwowane były zrazu wyczekująco, następnie z niepokojem, z czasem stały się przedmiotem otwartej krytyki. Dotyczyła ona dwóch zasadniczych kwestii – łamania praworządności w kraju, a w kontekście unijnym zarzucano polskim decydom, że swoją odmową przyjęcia określonej liczby uchodźców w ramach systemu relokacji stawiają pod znakiem zapytania

<sup>3</sup> „Polska a przyszłość Unii Europejskiej”, Radosław Sikorski, Minister Spraw Zagranicznych RP, Berlin, 28 XI 2011 r., <http://www.ms.gov.pl/resource/c2a33d88-7b8d-4fa5-8680-a67a4b-2b38af:JCR> [28 II 2018], s. 10.

<sup>4</sup> Zob. przykłady tytułów z pierwszych stron gazet: *Niemcy znów atakują Polskę* („Gazeta Polska Codziennie” 5–6 I 2016); *Od carycy Katarzyny do Merkel. Spisek przeciwko Polsce* („W Sieci” 2016, nr 2); *Znów chcą nadzorować Polskę* („Wprost” 2016, nr 2); *Winni. To oni zgotowali nam ten los* („Do Rzeczy” 2016, nr 32) czy *6 bilionów dolarów są nam winni Niemcy za horror wojny* („Sieci” 2017, nr 32).

europęjską jedność i solidarność. Stanowisko obu państw w tej ostatniej sprawie diametralnie się różniło. Niemcy bowiem w obliczu fali przybyszów z Afryki i Bliskiego Wschodu zalewającej Stary Kontynent szukały rozwiązań na forum UE, borykając się też z następstwami kryzysu w wymiarze wewnętrznym (tylko w 2015 r. przybyło tam ponad milion osób).

Wybory parlamentarne w 2017 r. miały być sprawdzianem dla polityki rządu kanclerz A. Merkel, nie dziwi zatem, że kampanię wyborczą zdominowały problemy najbardziej trapiące RFN w ostatnich latach, przede wszystkim masowy napływ cudzoziemców oraz związane z nim zagadnienia bezpieczeństwa i integracji, ponadto kwestie socjalne i ekonomiczne (m.in. bezrobocie, tworzenie nowych miejsc pracy). Każda z partii wkomponowała te elementy w swoje programy wyborcze, niektóre nawiązały także do relacji ze wschodnim sąsiadem. Polskie akcenty pojawiały się również w wypowiedziach i oświadczeniach składanych przez czołowych polityków walczących o mandaty poselskie i najwyższe urzędy w państwie.

## Kampania wyborcza

Mimo pogarszających się relacji między Polską pod rządami PiS a Niemcami kontakty najwyższych władz państwowych pozostały poprawne. W czerwcu 2016 r. w berlińskich obchodach 25-lecia podpisania *Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* wziął udział prezydent Andrzej Duda, który następnie w Warszawie podejmował prezydenta federalnego Joachima Gaucka. W związku z jubileuszem szefowie dyplomacji – Witold Waszczykowski i Frank-Walter Steinmeier – zaprezentowali wspólny podręcznik do historii pt. „Europa – nasza historia”<sup>5</sup>.

Na szczeblu szefów rządu do spotkań doszło w lutym 2016 r., gdy w stolicy Niemiec gościła premier Beata Szydło<sup>6</sup>, rok później zaś do Warszawy przybyła A. Merkel, już jako oficjalna kandydatka chadecji na kanclerza. Spotkała się nie tylko ze swoją polską odpowiedniczką oraz prezydentem, lecz także – naruszywszy protokół dyplomatyczny – z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim, słusznie zakładając, że od niego w dużej mierze zależeć będzie przyszłość współpracy obu państw. Przy okazji tego wydarzenia lider partii rządzącej w Polsce udzielił wywiadu jednemu z najbardziej wpływowych niemieckich dzienników „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Już na wstępie określił on wygraną A. Merkel

<sup>5</sup> *Europa. Nasza historia*, t. 1. *Od prehistorii do średniowiecza*, aut. A. Brückmann [i in.] Warszawa 2016, ss. 260.

<sup>6</sup> *Szydło sieht Polen durch Flüchtlinge bedroht*, „Neues Deutschland”, 12 II 2016.

w wyborach za rezultat najbardziej pożądanym z perspektywy swojego kraju. Nie szczędził przy tym krytyki jej socjaldemokratycznemu rywalowi, któremu przede wszystkim zarzucił pobłażliwość wobec Rosji i zbyt lewicowe poglądy, dodając także, że „pani Merkel nigdy nie wypowiadała się tak antypolsko jak on”<sup>7</sup>.

W kolejnych miesiącach kanclerz praktycznie nie komentowała działań polskiego rządu, nie chcąc nadwyręzać wzajemnych stosunków. Miała ona bowiem świadomość, że jej słowa wykorzystają raczej te siły polityczne, których wspieranie nie leży w interesie Niemiec<sup>8</sup>. Dlatego przed wyborami kontekst polski pojawiał się sporadycznie, m.in. w wypowiedzi dla tygodnika „Der Spiegel”, gdzie – choć bardzo ogólnie – podkreśliła ona konieczność umacniania demokracji, zwłaszcza w obliczu takich zmian jakie zachodzą w Polsce czy na Węgrzech<sup>9</sup>.

Inaczej czynił to M. Schulz, który jeszcze jako przewodniczący PE wielokrotnie bez ogródek mówił o demontażu demokracji w Polsce, zarzucając przy tym kanclerz brak jakiegokolwiek reakcji w tej kwestii<sup>10</sup>. Zastrzegając jednak, że krytyka ta dotyczy decydentów politycznych, nie jest zaś wymierzona w Polaków<sup>11</sup>. W jego opinii „uporczywe ataki narodowo-konserwatywnego polskiego rządu na niezawisłość sądownictwa i wolność prasy są niezwykle niebezpieczne”<sup>12</sup>. Przy każdej okazji przypominał, że fundamentalną zasadą UE jest solidarność wszystkich państw członkowskich, dlatego władze w Warszawie powinny wziąć czynny udział w rozwiązywaniu problemu uchodźczego, ponieważ – argumentował – korzystanie m.in. z hojnego unijnego finansowania wiąże się także ze zobowiązaniami<sup>13</sup>, których wypełnianie nie jest wybiórcze<sup>14</sup>. Odpierając powyższe oskarżenia polski minister spraw zagranicznych W. Waszczykowski nazwał

<sup>7</sup> „Es gilt, dass Frau Merkel für uns das Beste wäre“, von K. Schuller, „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 7 II 2017.

<sup>8</sup> T. Vitzthum, *Justizreform: Warum Angela Merkel zu Polen schweigen muss*, „Die Welt“, 25 VII 2017.

<sup>9</sup> „Ich bin über diesen Betrug empört wie Sie“. Ein Interview von K. Brinkbäumer und R. Pfister, „Der Spiegel“, 2 IX 2017.

<sup>10</sup> SPD-Kanzlerkandidat Schulz im Interview: „Merkel vernachlässigt ihre Pflicht“, von F. Gathmann, B. Hans und Ph. Wittrock, 3 VIII 2017, <http://www.spiegel.de/politik/deutschland/martin-schulz-im-interview-angela-merkel-vernachlaessigt-ihre-pflicht-a-1161063.html> [21 XII 2017].

<sup>11</sup> Martin Schulz: PiS to nie cały naród polski, „Gazeta Wyborcza”, 15 I 2016.

<sup>12</sup> EU fordert von Polen Aussetzung der Justizreform, „Der Tagesspiegel”, 19 VII 2017.

<sup>13</sup> Kanzlerkandidat im Interview: Ist Ihre Lage aussichtslos, Herr Schulz? Das Gespräch führten H. Willms und M. Krigar, 11 VIII 2017, <https://www.merkur.de/politik/spd-kanzlerkandidat-martin-schulz-im-interview-ist-ihre-lage-aussichtslos-8591081.html> [10 I 2018].

<sup>14</sup> Deutsche Welle: das Interview mit Martin Schulz, SPD, 16 IX 2017, <https://www.youtube.com/watch?v=Vp9wM3CTjTA> [10 I 2018].

czołowego polityka unijnego „człowiekiem słabo wykształconym i słabo zorientowany w politycznym świecie” oraz „skrajnym lewakiem”<sup>15</sup>.

Trzy tygodnie przed wyborami – 3 IX – cieszące się największą oglądalnością kanały niemieckiej telewizji transmitowały pojedynek pretendentów do urzędu kanclerskiego. Także tę debatę zdominowała kwestia uchodźców, rozpatrywana zarówno w wymiarze unijnym, jak i krajowym. Urzędująca szefowa rządu A. Merkel wyraziła przekonanie o słuszności swojej decyzji dotyczącej otwarcia niemieckich granic, co – jak dodała – nie niesie ze sobą zagrożenia dla Niemiec, lecz stanowi poważne zadanie do rozwiązania. Zarzut M. Schulza dotyczył tego, że forsowana przez nią europeizacja kryzysu migracyjnego i narzucanie kwot uchodźczych w wielu krajach zostało odebrane jako moralny szantaż<sup>16</sup>. Ponieważ w tej sprawie partnerów europejskich postawiono przed faktem dokonanym, stąd „tacy ludzie jak węgierski premier Orbán czy szef partii Kaczyński w Polsce uchylają się od odpowiedzialności i nas, Niemców, płacących tym krajom wiele pieniędzy, zostawiają na lodzie”<sup>17</sup>. Spotkanie dowiodło zarówno ogromnego doświadczenia, jak i wysokiej kultury politycznej obojga kandydatów. Różnic można było szukać „z lupą”, zasadniczo bowiem ich stanowiska były zbieżne. Jak komentowały niemieckie media M. Schulz zebrał punkty, lecz wygrana należała do A. Merkel<sup>18</sup>.

Liberałowie tradycyjnie koncentrowali się na kwestiach ekonomicznych oraz prawach obywatelskich, polityka zagraniczna zaś nie jest kluczowym obszarem ich zainteresowań. W wypowiedziach lidera Ch. Lindnera nawiązania do Polski pojawiały się incydentalnie, raczej w kontekście pogłębiającego się konfliktu między Warszawą a Brukselą. Jest on zwolennikiem Europy dwóch prędkości, co umożliwiłoby poszczególnym krajom zachowanie własnego tempa w realizowaniu projektów UE i powinno się opierać bardziej na dobrowolności niż odgórnie narzucanych wytycznych<sup>19</sup>. Natomiast pewne granice są nieprzekraczalne

<sup>15</sup> Waszczykowski: Schulz jest skrajnym, słabo wykształconym lewakiem. Witold Waszczykowski, minister spraw zagranicznych w rozmowie z „Super Expressem”, „Super Express”, 19 XII 2015.

<sup>16</sup> F. Leber, *Nach dem Alleingang kann Angela Merkel nicht auf Hilfe hoffen*, „Der Tagesspiegel”, 13 X 2015.

<sup>17</sup> Wypowiedź w oryginale: *Leute wie ungarischer Ministerpräsident Orbán oder der Parteichef Kaczyński in Polen sich aus der Verantwortung stehlen und uns Deutsche, die wir viel Geld für diese Länder zahlen, im Stich lassen*, cyt. za: *Das TV-Duell: Merkel – Schulz*, emitowany 3 IX 2017 r. przez pierwszy i drugi program telewizji publicznej (ARD i ZDF) oraz komercyjne SAT.1 i RTL.

<sup>18</sup> O. Georgi, *Schulz punktet, Merkel gewinnt*, 3 IX 2017, <http://www.faz.net/aktuell/politik/bundestagswahl/tv-duell-martin-schulz-punktet-angela-merkel-gewinnt-15182150.html> [20 XII 2017).

<sup>19</sup> *Christian Lindner: Griechenland soll aus dem Euro raus, aber in der EU bleiben. Im Interview: FDP-Chef Lindner über Griechenland, Macron und den Brexit*, von J. Delcker,

– z autorytarnymi strukturami, jakie są obecnie tworzone w Polsce nie mogłaby ona zostać członkiem UE, dlatego należy przemyśleć zastosowanie wobec niej sankcji za naruszanie wspólnotowego prawa, np. wstrzymując unijne dotacje czy pozbawiając prawa głosu<sup>20</sup>.

Punktem ciężkości kampanii wyborczej niemieckiej Lewicy była przede wszystkim społeczna sprawiedliwość i solidarność oraz wynikające z nich rozwiązania socjalne na rzecz wyrównywania szans wszystkich obywateli. W wystąpieniach jej czołowych przedstawicieli przeważały więc zagadnienia polityki wewnętrznej lub odnoszące się do międzynarodowej roli Niemiec. Zdaniem S. Waagenknecht – w kontekście rozbudowy wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO) – niemieccy żołnierze „nie mają czego szukać” w Europie Wschodniej u granic Rosji<sup>21</sup> i za szkodliwą uznała prowokacyjną politykę uprawianą przez Warszawę względem Moskwy. Stanowisko Lewicy wobec Polski odmawiającej przyjęcia wskazanej kwoty uchodźców był tak samo krytyczne jak SPD<sup>22</sup>.

Tradycyjnie społecznie zaangażowaną na krajowej scenie politycznej pozostaje partia Zielonych, jej czołowi politycy nie odnosili się więc do Polski. W mediach można znaleźć jedynie ich związane komentarze dotyczące bieżących wydarzeń u wschodniego sąsiada, jak np. w lipcu 2017 r., kiedy decyzję Sejmu o rozpoczęciu kontrowersyjnej reformy sądownictwa C. Özdemir skomentował jako wejście na drogę prowadzącą do końca demokracji: „Stoimy z tymi wszystkimi, którzy walczą o demokrację w Polsce i nie wolno nam opuścić obywateli i obywateli, którzy wychodzą na ulice tysiącami w obronie niezależnego sądownictwa. To oni bronią naszych wartości”<sup>23</sup>.

Jak wspomniano, polskie akcenty pojawiły się w programach wyborczych niektórych ugrupowań. W rozdziale poświęconym polityce europejskiej chadecy z CDU wskazali na potrzebę umacniania Starego Kontynentu, który powinien być zdolny do solidarnego działania i stać się symbolem wolności,

---

M. Karnitschnig, 21 VI 2017, <https://www.politico.eu/article/christian-lindner-griechenland-soll-aus-dem-euro-raus-aber-in-der-eu-bleiben/> [20 XII 2017].

<sup>20</sup> Lindner-Interview: Politik des Beschwichtigens ist am Ende, 21 VII 2017, <https://www.liberrale.de/content/lindner-interview-politik-des-beschwichtigens-ist-am-ende> [27 I 2018].

<sup>21</sup> „Deutsche Soldaten haben nah der russischen Grenze nichts zu suchen”, 30 IV 2017, <https://www.sahra-wagenknecht.de/de/article/2543.deutsche-soldaten-haben-nah-der-russischen-grenze-nichts-zu-suchen.html>

<sup>22</sup> Wagenknecht: EU soll Polen Geld streichen, „Hannoversche Allgemeine”, 12 II 2016; Dietmar Bartsch zur Flüchtlingspolitik: „Europa versagt auf ganzer Linie”, wywiad dla „Deutschlandfunk” z 21 II 2016.

<sup>23</sup> Zehntausende protestieren gegen Entmachtung der Justiz, „Der Tagesspiegel” 21 VII 2017.

bezpieczeństwa i prosperity. Jedność UE zasadza się bowiem na wspólnocie wartości, z których obrona demokracji, praworządności i wolności religijnej ma fundamentalne znaczenie. Obok tradycyjnie już wymienianej Francji, z którą Niemcy tworzą tandem uznawany za „motor” integracji europejskiej podkreślono, iż także z sąsiadem na wschodzie rozwijana jest intensywna współpraca. „Kooperację tę chcemy kontynuować i pogłębiać, także trójstronną niemiecko-francusko-polską w ramach Trójkąta Weimarskiego”<sup>24</sup>. Przywołanie tego ostatniego wydaje się o tyle interesujące, że po ostatnim jego szczycie w 2011 r., kiedy na zaproszenie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (RP) – Bronisława Komorowskiego, do Warszawy przybyli prezydent Francji Nicolas Sarkozy oraz kanclerz A. Merkel wydawało się, że formuła ta straciła na znaczeniu. Nie doszło też do skutku spotkanie przywódców trzech państw we Francji zaplanowane w sierpniu 2017 r., co nieoficjalnie tłumaczono niepokojącą sytuacją polityczną w Polsce. Natomiast w dokumentach programowych CSU brak było wzmianek o Polsce.

Niemieccy socjaldemokraci nie wprowadzili wprawdzie polskich odniesień do programu wyborczego, jednak można je znaleźć w ich podstawowym programie politycznym (tzw. Programie Hamburgskim) z października 2007 r. Zakłada on nie tylko podtrzymywanie przyjaźni z Francją, która stanowi „siłę napędową europejskiej jedności” oraz jest i pozostaje „wartością samą w sobie”, ale również dążenie do rozwijania na podobnym poziomie stosunków z Polską<sup>25</sup>. Warto dodać, że ta najstarsza, licząca ponad 150 lat, niemiecka partia tradycyjnie przywiązuje dużą wagę do dobrych relacji z Warszawą. W latach 70. XX w. jej kanclerz – Willy Brandt – zainicjował nową politykę wschodnią wobec państw bloku wschodniego, a w grudniu 1970 r. podpisał w Warszawie układ o normalizacji wzajemnych stosunków.

Zaniepokojenie sytuacją wewnętrzną naszego kraju wyraziła partia Zielonych. W dziale programu poświęconym walce o utrzymanie jedności Europy, wymieniono także konieczność zwalczania podziałów i tendencji autorytarnych. Stwierdzono w nim m. in.: „Jesteśmy oburzeni tym, że w środku Europy, przykładowo na Węgrzech czy w Polsce, demontowana jest demokracja i państwo prawa. Sprzeciwiamy się temu. Właśnie dlatego chcemy, aby Karta praw podstawowych Unii Europejskiej miała zastosowanie do wszystkich przepisów

<sup>24</sup> *Für ein Deutschland, in dem wir gut und gerne leben. Das Regierungsprogramm 2017–2021*, Berlin 3 VII 2017, <https://www.cdu.de/system/tdf/media/dokumente/170703regierungsprogramm2017.pdf?file=1>, s. 59 [27 I 2018].

<sup>25</sup> *Hamburger Programm Grundsatzprogramm der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands Beschlossen auf dem Hamburger Bundesparteitag der SPD am 28. Oktober 2007*, [https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Beschluesse/Grundsatzprogramme/hamburger\\_programm.pdf](https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Beschluesse/Grundsatzprogramme/hamburger_programm.pdf), s. 21 [27 I 2018].



całej UE<sup>26</sup>. Dalsza część programu zawiera także odniesienie do działań mających na celu zaostrzenie ustawy antyaborcyjnej, określonych tam jako zamach na wolność kobiet, ich prawo do samostanowienia oraz równouprawnienie<sup>27</sup>.

Liberałowie tym razem walczyli o powrót do Bundestagu. W 2013 r. partia ta osiągnęła bowiem najgorszy wynik w swojej historii – zdobywając zaledwie 4,8% głosów, przez co nie przekroczyła ona nawet pięcioprocentowego progu wyborczego i pierwszy raz znalazła się poza parlamentem. W swoim programie położyła nacisk na przestrzeganie praw człowieka na całym świecie i umacnianie wolności we wszystkich aspektach życia państw i ich obywateli. Pisząc o roli Niemiec jako europejskiej potęgi zwrócili oni uwagę na konieczność zwiększonego zaangażowania RFN w operacje NATO, a także realizację takich zobowiązań jak udział w siłach szybkiego reagowania (Response Force) czy „zwiększona obecność w państwach bałtyckich i Polsce”<sup>28</sup>, czyli wzmocnienie tzw. wschodniej flanki.

Jak zauważa austriacki politolog Wolfgang C. Müller, nowe kwestie polityczne wraz z pojawieniem się nowych wyborców prowadzą stopniowo do zmian w poparciu dla partii<sup>29</sup>. W krajobrazie partyjnym RFN przykładem takiego zjawiska stała się utworzona w kwietniu 2013 r. Alternatywa dla Niemiec. Należy poświęcić temu ugrupowaniu więcej uwagi z kilku względów. Od powstania przed kilkoma laty w krótkim czasie odniosło ono ogromny sukces wyborczy na szczeblu landowym i federalnym. Jest trzecią siłą w Bundestagu, a jego poparcie wciąż rośnie – w sondażach z początku 2018 r. AfD wyprzedziła już SPD. Jej politycy pozytywnie wypowiadają się o Polsce, różniąc się tym od reprezentantów innych partii.

Początkowo miała ona charakter eurosceptyczny, domagając się przede wszystkim wystąpienia Niemiec ze strefy Euro i powrotu do silnej własnej waluty – marki niemieckiej. W ten sposób chciała pozyskać zwolenników wśród wyborców rozczarowanych chadecją i partią liberalną. O tym, że postulaty te trafiły na podatny grunt, świadczył szybki wzrost poparcia (w ciągu kilku miesięcy jej struktury powstały we wszystkich landach) oraz wysoki jak na debiutującą w wyborach parlamentarnych partię wynik na poziomie 4,7% w 2013 r. (obecnie

<sup>26</sup> *Zukunft wird aus Mut gemacht – Wahlprogramm 2017*, Berlin, 18 VI 2017, [https://www.gruene.de/fileadmin/user\\_upload/Dokumente/BUENDNIS\\_90\\_DIE\\_GRUENEN\\_Bundestagswahlprogramm\\_2017\\_barrierefrei.pdf](https://www.gruene.de/fileadmin/user_upload/Dokumente/BUENDNIS_90_DIE_GRUENEN_Bundestagswahlprogramm_2017_barrierefrei.pdf), s. 70 [27 I 2018].

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 128.

<sup>28</sup> *Schauen wir nicht länger zu! Bundestagswahlprogramm der FDP 2017*, Berlin 10 VII 2017, s. 102.

<sup>29</sup> W.C. Müller, *Populizm jako element rywalizacji między partiami w Austrii. Przekleństwo czy siła napędowa demokracji*, [w:] *Demokracja w obliczu populizmu*, red. Y. Mény, Y. Surel przy współpracy C. Tame i L. de Sousa, przeł. z ang. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2007, s. 229.

jej posłowie zasiadają w większości parlamentów krajowych, z wyjątkiem Bawarii i Hesji). Już wówczas politolodzy byli zdania, iż nie należy ignorować tej nowej siły politycznej. Przyjmowali jednak, że trwałość sukcesu zależy będzie od długofalowego programu, sprawnej organizacji i doświadczonych działaczy. Ponadto, warunkiem powodzenia każdej nowo powstałej partii jest pozyskanie stałego elektoratu, gdyż głosujący na tzw. partie protestu rzadko bowiem przywiązują się do nich na dłużej. O ile kryzys ekonomiczny zapoczątkowany w 2007 r. stał się kołem zamachowym dla zaistnienia AfD na niemieckiej scenie politycznej, to nowy impuls do działania dał jej kryzys migracyjny – z eurosceptycznej przeobraziła się ona w partię społecznego protestu, stając się z czasem coraz bardziej populistyczną, antyislamską i niemieckonarodową (*deutschnational*). Ekspertki nie mają dziś już większych wątpliwości określając ją jako skrajnie prawicową.

W przeciwieństwie do pozostałych stronnictw politycznych nie zatytułowała ona swojego programu wyborczego, który obejmuje 15 rozdziałów poświęconych m.in. obronie demokracji w Niemczech, polityce gospodarczej, azyłowej czy bezpieczeństwu wewnętrznemu. Odniesienie do Polski – w pozornie nietypowej jak na populistyczne ugrupowanie kwestii – zawiera zapis dotyczący ochrony zwierząt w związku z traktowaniem powodującym ich cierpienie<sup>30</sup>. W zakresie stosownego ustawodawstwa AfD deklaruje, iż „kraje takiej jak Szwecja, Holandia, Szwajcaria, Polska, Norwegia, Islandia, Liechtenstein i Dania są dla nas wzorem”<sup>31</sup>.

Warto zwrócić uwagę, iż partia wydała przegląd celów wyborczych w skróconej formie także w języku polskim<sup>32</sup>. Ulotka została w tym przypadku opatrzona hasłem „24.09. Odzyskaj swój kraj”, zaś najważniejsze postulaty dodatkowo wyróżniono w tekście. Wśród nich znalazły się m.in. następujące żądania: „przekształcenie Unii Europejskiej w związek suwerennych państw, skuteczne zwalczanie przestępczości cudzoziemców, wzmocnić policję/poprawić wymiar sprawiedliwości w zakresie prawa karnego, islam nie przynależy do Niemiec, wzmocnić małżeństwo i rodzinę czy podstawowe zabezpieczenie w starszym wieku: kto pracował, ten musi później mieć więcej”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Niemiecka ustawa o ochronie praw dopuszcza ubój bez ogłuszania na potrzeby wspólnot religijnych – głównie muzułmanów i żydów. Punkt ten jest więc jeszcze jednym przejawem antyislamskiego stanowiska AfD.

<sup>31</sup> *Programm für Deutschland. Wahlprogramm der Alternative für Deutschland für die Wahl zum Deutschen Bundestag am 24. September 2017*, Köln 22 IV 2017, [https://www.afd.de/wp-content/uploads/sites/111/2017/06/2017-06-01\\_AfD-Bundestagswahlprogramm\\_Onlinefassung.pdf](https://www.afd.de/wp-content/uploads/sites/111/2017/06/2017-06-01_AfD-Bundestagswahlprogramm_Onlinefassung.pdf), s. 73 [20 I 2018].

<sup>32</sup> Jako jedyna AfD udostępniła swój program partyjny w kilku językach. Oprócz niemieckiego pełna wersja dostępna jest w językach angielskim, francuskim, hiszpańskim i rosyjskim.

<sup>33</sup> *Polnische Übersetzung des AfD-Wahlprogramms*, [http://www.afd-ffo.de/wp-content/uploads/2017/09/Ulotka\\_POLSKA.pdf](http://www.afd-ffo.de/wp-content/uploads/2017/09/Ulotka_POLSKA.pdf) [20 I 2018].

W wyniku wyborów AfD stała się najsilniejszą partią opozycyjną i bez wątpienia będzie miała wpływ na niemiecki dyskurs polityczny oraz opinię publiczną. Sukces ten był w Polsce szeroko komentowany. Ucieszył środowiska konserwatywne doceniające jej antyimigrancką i antyislamską retorykę, bo teraz – pisano – zaczną się w Bundestagu „prawdziwe debaty o imigracji, islamie, Unii Europejskiej, o euro, o sprawach najważniejszych”<sup>34</sup>. Przed zbyt dużym entuzjazmem przestrzega znawca niemieckiej sceny politycznej Piotr Cywiński ubolewając, że „do świadomości polskich sympatyków AfD wciąż nie dociera, czym może skończyć się dla nas to polityczne trzęsienie ziemi tuż za Odrą”<sup>35</sup>. Część komentatorów dostrzega w jej obecności w parlamencie rodzaj sprawdzianu dojrzałości niemieckiej demokracji. W ich ocenie kolejna kadencja A. Merkel upłynie pod znakiem nieustannej walki z populistycznymi politykami. Zdaniem berlińskiego korespondenta Bartosza T. Wielińskiego Niemcy wyjdą z tej konfrontacji wzmocnione i nie będą już przymykać oczu na poczynania rządu PiS w Polsce<sup>36</sup>.

Opinia ta może wydawać się na wyrost, lecz doświadczenie z przeszłości uczy, że nie należy lekceważyć takich ugrupowań, licząc na ich polityczną kompromitację<sup>37</sup>.

W oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli AfD brak jest krytycznych tonów pod adresem naszego kraju. Czasem trudno pozbyć się wrażenia, że wręcz kokietują oni stronę polską, popierając ją – jak na eurosceptyków przystało – w narastającym konflikcie z UE. Co więcej, właśnie ten aspekt podkreślany jest przez nich kiedy pada pytanie o jej stosunek do Polaków.

Jeszcze w 2016 r. europosłanka Beatrix von Storch stwierdziła, że „traktowanie nowego polskiego rządu jest symptomatyczne dla europejskiej hipokryzji”<sup>38</sup>.

<sup>34</sup> J. Karnowski, *Dobry wynik AfD oznacza początek prawdziwej demokracji u naszych zachodnich sąsiadów. I to jest dobra wiadomość*, 24 IX 2017, <https://wpolityce.pl/polityka/359217-dobry-wynik-afd-oznacza-poczatek-prawdziwej-demokracji-u-naszyc-zachodnich-sasiadow-i-to-jest-dobra-wiadomosc> [20 I 2018].

<sup>35</sup> P. Cywiński, *Jak Bismarck z... Putinem. Jeśli kogoś w Polsce cieszą sukcesy Alternatywy dla Niemiec, to „gute Nacht, Polen”...*, 7 IX 2016, <https://wpolityce.pl/polityka/307576-jak-bismarck-z-putinem-jesli-kogos-w-polsce-ciesza-sukcesy-alternatywy-dla-niemiec-to-gute-nacht-polen?> [20 I 2018].

<sup>36</sup> B. T. Wieliński, *Polski rząd bezmyślnie odpycha Angelę Merkel*, „Gazeta Wyborcza”, 23 IX 2017; *Wie die Welt auf die Wahl schaut*, von U. Ladurner, Brüssel, S. Zastiral, London, M. Kireev, Moskau, Th. Schröder, New York, G. Blume, Paris, F. Lee, Peking und T. Kurianowicz, Warschau, „Die Zeit”, 25 IX 2017.

<sup>37</sup> Zob. P. Łepkowski, *Jak Hitler skompromitował demokrację XX wieku*, „Rzeczpospolita”, 30 I 2018.

<sup>38</sup> Cyt. za: *von Storch: Der Umgang mit der neuen polnischen Regierung ist symptomatisch für die europäische Heuchelei*, 19 I 2016, <https://www.afd.de/von-storch-der-umgang-mit-der-neuen-regierung-ist-symptomatisch-fuer-die-allgegenwaertige-europaeische-heuchelei/> [20 I 2018].

Natomiast zdaniem ówczesnego wiceprzewodniczącego A. Gaulanda „Polska nie musi pozwalać sobie dyktować warunków przez Brukselę”<sup>39</sup>. W jednym z wywiadów podkreślił on, że nie ma problemu z Polakami, o czym świadczy fakt, iż głównym działaczem AfD „w Berlinie jest Georg Pazderski, który ma polskie korzenie. Polska to chrześcijański kraj należący do zachodniego kręgu kulturowego, ma wielką tradycję, jeśli chodzi o katolicyzm”<sup>40</sup>.

W roku wyborczym czołowi politycy AfD, w tym oboje kandydaci na kanclerza, kilkakrotnie nawiązywali do bieżących wydarzeń dotyczących wschodniego sąsiada. Najczęściej poddawali krytyce unijne działania i przywoływali Polskę jako przykład pokrzywdzonego kraju, co pozostawało w zgodzie z narracją tamtejszego obozu rządzącego.

W konflikcie Warszawa – Bruksela na plan pierwszy wysunął się problem uchodźców, których kwot określonych przez UE polski rząd nie zaakceptował i odmówił przyjęcia kogokolwiek. We wspólnym memorandum A. Gauland, A. Weidel oraz stojący na czele AfD w Bawarii Petr Bystron wyrazili solidarność z Czechami, Polską i Węgrami, wobec których Komisja Europejska (KE) wszczęła postępowanie w sprawie odmowy przyjęcia imigrantów: „Jesteśmy po stronie Węgier, Czech i Polski. Prawem każdego państwa członkowskiego UE jest decydowanie o przyjęciu cudzoziemców zgodnie z obowiązującym w nim prawem”<sup>41</sup>. Zarzucono przy tym unijnym instytucjom, że coraz bardziej stają się reżimem przymusu<sup>42</sup>. W podobnym tonie A. Gauland wystąpił przeciwko KE, planującej uruchomić postępowanie przeciwko Polsce w związku z reformami sądownictwa naruszającymi unijne przepisy. Podkreślił, że zmiany przeprowadzane są przez demokratycznie wybrany rząd, a jego poczynania mogą być powstrzymane wyłącznie przez krajową opozycję<sup>43</sup>.

Czy można jednak ignorować fakt, że ten sam polityk przy innej okazji otwarcie mówi o powrocie do pruskiej tradycji przyjaźni z Rosją, domaga się gloryfikacji żołnierzy Wehrmachtu czy rozprawienia z dotychczasową polityką

<sup>39</sup> Cyt. za: *Gauland: Polen muss sich von Brüssel nichts gefallen lassen*, 2 VI 2016, <https://www.afd.de/gauland-polen-muss-sich-von-bruessel-nichts-gefallen-lassen/> [20 I 2018].

<sup>40</sup> Cyt. za: *Wiceszef AfD: Nie mamy problemu z Polakami*, rozmawiała M. Gwóźdź, 23 IX 2016, <http://www.dw.com/pl/wiceszef-afd-nie-mamy-problemu-z-polakami/a-19566836> [20 I 2018].

<sup>41</sup> *Memorandum gegen EU-Vertragsverletzungsverfahren gegenüber Polen, Ungarn und Tschechien*, Berlin 16 VI 2017, <https://www.afd.de/wp-content/uploads/sites/111/2017/06/Memorandum.pdf> [20 I 2018].

<sup>42</sup> *Alexander Gauland: Die EU entwickelt sich zunehmend zu einem Zwangsregime*, 15 VII 2017, <https://www.afd.de/alexander-gauland-die-eu-entwickelt-sich-zunehmend-zu-einem-zwangsregime/> [20 I 2018].

<sup>43</sup> *Alexander Gauland: Drohungen aus Brüssel sind der falsche Weg*, 20 VII 2017, <https://www.afd.de/alexander-gauland-drohungen-aus-bruessel-sind-der-falsche-weg/> [20 I 2018].

pamięci, w której Niemcy to naród sprawców. Alternatywa dla Niemiec postuluje przywrócenie bardzo dobrych stosunków z Rosją jako nieodzownym partnerem gospodarczym i w budowaniu systemu zbiorowego bezpieczeństwa. Jeszcze w 2013 r. A. Gauland domagał się większej dbałości o relacje z Moskwą, w duchu bismarckowskiej polityki sojuszy. Polska nie powinna czuć się tym zaniepokojona – zapewniał – zbyt wiele bowiem łączy ją dziś z Niemcami<sup>44</sup>. Natomiast kilka tygodni przed wyborami na tzw. spotkaniu patriotów w Turyngii (Kyffhäusertreffen) oceniając okres Trzeciej Rzeszy podkreślał on, iż Niemcy mogą być dziś dumne z osiągnięć swoich żołnierzy podczas obu wojen światowych, a były kanclerz Helmut Schmidt jako oficer w mundurze Wehrmachtu jest bohaterem narodowym<sup>45</sup>. Nie uspokaja komentarz jednego z założycieli i byłego już członka ugrupowania Hansa-Olafa Henkela, że to opinia „jednego wariata” i „pan Gauland nie mówi tych słów o »dumie« w imieniu Niemców. Mówi te słowa wyłącznie w imieniu swoim i swojej zgniłej partii AfD”<sup>46</sup>, tym bardziej że tuż po wyborach była przewodnicząca Frauke Petry wystąpiła z partii na znak protestu przeciw jej zbyt radykalnemu kursowi, a na zjeździe partyjnym w grudniu 2017 r. to właśnie A. Gauland został wybrany nowym szefem, co zapowiada dalszy skręt na prawo.

Niektórzy członkowie partii już teraz szokują ksenofobicznymi i rewizjonistycznymi wypowiedziami. Latem 2016 r. na oficjalnym profilu Facebook berliński senator Kay Nerstheimer udostępnił film prezentujący „alternatywną” wersję przebiegu II wojny światowej, w której to Polska ponosi winę za jej wybuch<sup>47</sup>. Operuje on zresztą słownictwem rodem z hitlerowskiej propagandy.

Przypomnieć też należy, że w ostatnich wyborach poparcia partii udzieliła posłanka Erika Steinbach, która ostentacyjnie wystąpiła z CDU. Długoletnia przewodnicząca Związku Wypędzonych w Niemczech jest znana w Polsce bardzo dobrze, chociażby jako inicjatorka budowy kontrowersyjnego Centrum przeciwko Wypędzeniu w Berlinie. Polska sprzeciwiła się temu projektowi, uzasadniając to obawą o propagowanie przez Centrum „niemieckiej wersji

<sup>44</sup> P. Carstens, *Aussenpolitisches Konzept: AfD nimmt sich Bismarck zum Vorbild*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 12 IX 2013.

<sup>45</sup> Przemówienie A. Gaulanda z 2 IX 2017 r. dostępne jest w mediatece AfD na kanale Youtube: <https://www.youtube.com/watch?v=RCb4KWtzLyo> [20 I 2018].

<sup>46</sup> *Hans-Olaf Henkel: To słowa jednego wariata, a nie opinia Niemców*, „Super Ekspres”, 20 IX 2017.

<sup>47</sup> *Alles eine LÜGE! die echten Kriegsursachen von 1939 Generalmajor Gerd Schultze-Ronhof*. Materiał zawiera wystąpienie historyka-rewizjonisty Gerda Schultze-Ronhofa nt. *Der lange Weg zum Zweiten Weltkrieg. Krise mit Polen*, którego podstawą jest jego książka zatytułowana 1939. *Der Krieg, der viele Väter hatte. Der lange Anlauf zum Zweiten Weltkrieg* (München 2003): <https://www.youtube.com/watch?v=FoVKJHzzk8k> [4 II 2018].

historii”. Konflikt w sprawie sposobu upamiętniania ofiar powojennych wysiedleń pozostał zresztą do dziś nierozstrzygnięty.

Komentując sukces wyborczy populistów poznański niemcoznawca Piotr Kubiak zwrócił uwagę, że jeśli AfD będą kierować politycy pokroju A. Gaulanda i będzie się ona nadal radykalizowała, to „mogą się pojawić różnego rodzaju postulaty rewizjonistyczne w stosunku do Polski”<sup>48</sup>.

## Stara – nowa koalicja

Lider socjaldemokratów tuż po nominacji na kandydata na stanowisko kanclerza wykluczył kolejną wielką koalicję (*Große Koalition*) z chadekami. Z punktu widzenia Polski ten wariant wydawał się optymalny, chociażby ze względu na wyważone i życzliwe stanowisko jej polityków wobec rządzących nad Wisłą. Wówczas jednak rezultat wyborów trudno było jeszcze precyzyjnie przewidzieć, zważywszy że jedną z tendencji ostatnich lat jest malejąca popularność SPD (ostatecznie był to najniższy wynik wyborczy od 1949 r.). Pod znakiem zapytania pozostawało poparcie dla CDU w związku z niecieszącą się poparciem społeczeństwa polityką imigracyjną kanclerz A. Merkel.

Po ogłoszeniu wyników głosowania pierwszy raz w historii RFN wytworzyła się sytuacja, w której pod znakiem zapytania stało sprawne utworzenie zdolnego do działania rządu<sup>49</sup>. Osiągnięty wynik dawał wprawdzie przewagę Unii, była ona jednak niewystarczająca do samodzielnego sformowania gabinetu i zmusiła do poszukiwania koalicjantów. W liczącym 709 mandatów Bundestagu większość wynosi 355 – chadekom z liberałami brakowałoby do niej 39 głosów, z Zielonymi – 42. Jedynie z socjaldemokratami przewaga ta byłaby zdecydowana. U naszego zachodniego sąsiada warianty te nazywane są najczęściej za pomocą barw ugrupowań.

Chrześcijańscy demokraci w przeszłości współpracowali z liberałami w ramach tzw. czarno-żółtej koalicji. Partia FDP skoncentrowana na sprawach wewnętrzniemieckich, z naciskiem na gospodarkę nie poświęcała, jak była o tym mowa, uwagi Polsce. Tym razem jednak potrzebny był jeszcze jeden partner i znaleziono go w Zielonych. Rozmowy koalicji jamajskiej (w nawiązaniu do kolorów flagi tego kraju) rozpoczęły się 24 X 2017 r., przypominały one jednak – zważywszy na profile każdej z nich, a szczególnie liberałów i Zielonych – próbę pogodzenia wody z ogniem, w związku z czym zakończyły się one niespełna miesiąc później

<sup>48</sup> Wypowiedź dra P. Kubiaka dla PAP z 1 IX 2017 r., [http://n-4-6.dcs.redcdn.pl/file/o2/pap/vod/V/A/cVwNNG/MP4\\_HD/960x540\\_800\\_bp.mp4](http://n-4-6.dcs.redcdn.pl/file/o2/pap/vod/V/A/cVwNNG/MP4_HD/960x540_800_bp.mp4) [4 II 2018].

<sup>49</sup> W zjednoczonych Niemczech przeciętny czas wyłonienia nowego rządu wynosił 45 dni.

wskutek rezygnacji FDP. Decyzję tę jej lider Ch. Lindner tłumaczył brakiem porozumienia w kwestiach zasadniczych dla jego partii – „lepiej jest nie rządzić wcale, niż rządzić źle”<sup>50</sup>.

Kryzys polityczny wywołał dyskusję nad ewentualnym powrotem do koalicji dwóch największych partii. Obie strony ogłosiły gotowość do podjęcia rokowań po konsultacjach, jakie 23 XI prezydent federalny F. W. Steinmeier przeprowadził z partyjnym kolegą M. Schulzem. Na berlińskim zjeździe SPD w grudniu 2017 r. delegaci ponownie wybrali go przewodniczącym partii, udzielając mu jednocześnie poparcia w negocjacjach z chadekami. Rozpoczęte 26 I 2018 r. rozmowy zakończyły się niespełna trzy tygodnie później osiągnięciem porozumienia w sprawie utworzenia gabinetu czwartej już wielkiej koalicji – socjaldemokracji mieli otrzymać sześć resortów: ochrony środowiska, pracy i spraw socjalnych, rodziny, sprawiedliwości, przede wszystkim zaś finansów i spraw zagranicznych, który początkowo przewidziano dla M. Schulza. W związku z obsadą ministerialnych stanowisk doszło w kierownictwie do szeroko relacjonowanego przez niemieckie media konfliktu, którego największym przegranym okrzyknięto M. Schulza<sup>51</sup>. Przyniosło to ugrupowaniu gwałtowny spadek notowań, w lutym zaś populiści z AfD wyprzedzili w sondażach SPD, stając się drugą siłą polityczną w państwie<sup>52</sup>.

Ostatnie słowo w sprawie stworzenia z chadekami wielkiej koalicji należało jednak do członków SPD. W głosowaniu trwającym od 20 II do 2 III – przy 78% frekwencji – 66% z nich poparło udział w nowym rządzie<sup>53</sup>. Z zainteresowaniem oczekiwano nominacji ministerialnych, szczególnie na szefa dyplomacji. Również dla Polski obsada tego stanowiska nie była obojętna – gdyby został nim jednak M. Schulz, należało spodziewać się zaostrzenia kursu wobec Warszawy, natomiast dalsze sprawowanie urzędu przez jego konkurenta, również socjaldemokraty i dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Sigmara Gabriela oznaczałaby zachowanie życzliwego pragmatyzmu w dwustronnych relacjach<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> *Die FDP-Absage von Christian Lindner im Wortlaut*, 20 XI 2017, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article170761279/Die-FDP-Absage-von-Christian-Lindner-im-Wortlaut.html> [5 II 2018]; O przyczynach fiaska rozmów koalicyjnych pisze H. Beitzer, *Warum die FDP die Jamaika-Verhandlungen platzen ließ*, „Süddeutsche Zeitung”, 20 XI 2017.

<sup>51</sup> P. Jendroszczyk, *Martina Schulza porażka jakich mało*, „Rzeczpospolita”, 23 II 2018; B.T. Wieliński, *Bankructwo Schulza*, „Gazeta Wyborcza”, 10–11 II 2018.

<sup>52</sup> *Sondaż: AfD drugą siłą polityczną w Niemczech. Wyprzedziła SPD*, „Rzeczpospolita”, 19 II 2018.

<sup>53</sup> M. Haarbach, I. Sakem, R. Ciesinger, J. Schulz, *Newsblog zum SPD-Mitgliedervotum SPD will Ministerposten paritätisch besetzen*, <https://www.tagesspiegel.de/politik/newsblog-zum-spd-mitgliedervotum-spd-will-ministerposten-paritaetisch-besetzen/21029416.html> (4 III 2018).

<sup>54</sup> S. Sierakowski, *Nieźle wiadomości z Niemiec dla polskiego rządu*, 4 III 2018, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/niezie-wiadomosci-z-niemiec-dla-polskiego-rzadu/xwjgqwg> [4 III 2018].

Ostatecznie resort spraw zagranicznych przejął Heiko Maas, który w poprzednim rządzie odpowiadał za wymiar sprawiedliwości. Dał się wówczas poznać jako surowy krytyk poczynań polskiego rządu i zwolennik sankcji unijnych dla Polski, którą ostrzegał przed międzynarodową izolacją<sup>55</sup>.

Od podpisania z Polską w czerwcu 1991 r. traktatu dobrosąsiedzkiego kolejne ekipy rządzące w Niemczech określając w porozumieniach koalicyjnych (*Koalitionsverträge*) priorytety polityki zagranicznej uwzględniały wschodni wymiar swoich działań, w tym kształtowanie stosunków z naszym krajem. O ile jeszcze w 1994 r. chadecy z liberałami, skupieni na unifikacji państwa, w zakresie zewnętrznym obrali za cel stabilizację – ogólnie określonych – państw środkowo- i wschodnioeuropejskich poprzez zacieśnianie współpracy, a następnie przyjęcie do UE<sup>56</sup>, to już w 1998 r. czerwono-zielona koalicja (SPD–Zieloni) nie tylko podkreśliła znaczenie rozwoju stosunków dobrosąsiedzkich, lecz w poczuciu szczególnej odpowiedzialności historyczne proponowała Polsce dalsze pogłębienie więzi partnerskich w wymiarze bilateralnym, jak też z udziałem Francji w ramach Trójkąta Weimarskiego<sup>57</sup>. Szczególne znaczenie Polski eksponowały także kolejne rządy A. Merkel. Również w podpisanej 7 II 2018 r. umowie między CDU/CSU i SPD odgrywa ona wyjątkową rolę. W liczącym 177 stron dokumencie stosunkom z nią poświęcono cały paragraf<sup>58</sup>, którego treść – zważywszy na aktualny stan wzajemnych relacji – „świadczy o silnych nerwach i wytrwałości autorów”<sup>59</sup>. Jako fundament polsko-niemieckiego partnerstwa wskazano pojednanie między obu narodami oraz wspólną odpowiedzialność za Europę, co jest to tym bardziej interesujące, że – jak wykazano wyżej – poglądy koalicjantów na sprawy polskie nie były zbieżne, a rząd w Warszawie nie jest zainteresowany zacieśnianiem powiązań w ramach UE.

Niemcy – z myślą o przyszłości – składają naszemu państwu szeroką ofertę współpracy na wielu płaszczyznach, z wykorzystaniem już istniejących, stanowiących dorobek minionego ćwierćwiecza instytucji działających na rzecz dialogu, takich jak wspomniana już Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży,

<sup>55</sup> *Maas warnt Polen vor politischer Isolation*, „Berliner Morgenpost”, 24 VII 2017.

<sup>56</sup> *Koalitionsvereinbarung für die 13. Wahlperiode des Deutschen Bundestages*, (CDU/CSU, FDP), Bonn 11 XI 1994, <http://www.kas.de/upload/ACDP/CDU/Koalitionsvertraege/Koalitionsvertrag1994.pdf>, s. 43.

<sup>57</sup> *Aufbruch und Erneuerung – Deutschlands Weg ins 21. Jahrhundert. Koalitionsvereinbarung zwischen der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands und Bündnis 90/Die Grünen*, Bonn 20 X 1998, [https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Beschluesse/Bundesparteitag/koalitionsvertrag\\_bundesparteitag\\_bonn\\_1998.pdf](https://www.spd.de/fileadmin/Dokumente/Beschluesse/Bundesparteitag/koalitionsvertrag_bundesparteitag_bonn_1998.pdf), s. 46.

<sup>58</sup> *Ein neuer Aufbruch für Europa. Eine neue Dynamik für Deutschland. Ein neuer Zusammenhalt für unser Land Koalitionsvertrag zwischen CDU, CSU und SPD*, Berlin 7 II 2018, [https://www.cdu.de/system/tdf/media/dokumente/koalitionsvertrag\\_2018.pdf?](https://www.cdu.de/system/tdf/media/dokumente/koalitionsvertrag_2018.pdf?), s. 9 [11 II 2018].

<sup>59</sup> *Wymęczona koalicja*, „Polityka”, 13 II 2018.



a także Federalny Związek Towarzystw Niemiecko-Polskich, Niemiecki Instytut Kultury Polskiej czy centra spotkań i wymiany młodzieżowej w Krzyżowej i w Oświęcimiu. Nowy rząd zamierza uczynić z Niemiec lidera badań nad rozwojem sztucznej inteligencji i zapowiada w tym zakresie utworzenie wraz z Polską w ciągu najbliższych lat „centrum innowacji cyfrowych w badaniach systemowych”<sup>60</sup>. Przewidziana została reaktywacja Trójkąta Weimarskiego, a jest też mowa o powołaniu francusko-niemiecko-polskiego instytutu (European Council on Global Responsibilities) na rzecz poprawy konkurencyjności UE i wzmocnienia jej roli we współczesnym świecie<sup>61</sup>. Rozczarowania tymi zapisami nie krył francuski prezydent Emmanuel Macron, krytycznie nastawiony wobec polskiego rządu i optujący za powrotem – w tandemie z niemieckim sojusznikiem – do tzw. Europy twardego rdzenia<sup>62</sup>. Zdaniem francuskiego politologa Yves’a Bertoinciniego podkreślenie roli polskiego sąsiada podyktowane jest dążeniem Niemiec, by pozostać państwem leżącym w środku UE, a nie na jej wschodniej rubieży. W konsekwencji „Berlin gra na długą metę, także z myślą o czasach, gdy PiS nie będzie już u władzy”<sup>63</sup>. Mocne wyeksponowanie Polski w roli partnera RFN pokazuje – komentował ambasador Rolf Nickel – jak dużą wagę przywiązuje ona do stosunków z naszym krajem<sup>64</sup>.

\* \* \*

Wybory do Bundestagu z 2017 r. przyniosły istotne zmiany na niemieckiej scenie politycznej. Bez wątpienia wpływ na to miał kryzys uchodźczy, który przyspieszył i pogłębił zachodzące od lat 80. XX w. przeobrażenia systemu partyjnego RFN. Spadło poparcie dla tradycyjnych wielkich partii jak SPD czy CDU/CSU. Pierwszy raz w powojennych dziejach Niemiec w ławach parlamentu zasiedli posłowie ugrupowania reprezentującego nacjonalistyczne poglądy. Nigdy dotąd kraj nie pogrążył się w impasie związanym z niemożnością utworzenia rządu jak na przełomie roku 2017 i 2018. Choć sprawy polskie nie stanowiły głównego tematu w kampanii wyborczej, to nawiązania do nich znaleźć można w dokumentach programowych oraz wypowiedziach czołowych niemieckich polityków, a także w zawartej przez chadeków i socjaldemokratów w lutym 2018 r. umowie koalicyjnej. Zapisy te i zajmowane stanowiska nie powinny pozostawać dla nas, Polaków, obojętne. Wpłyną one bowiem na kształt przyszłych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem.

<sup>60</sup> *Ein neuer Aufbruch für Europa...*, s. 35.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 9, 35.

<sup>62</sup> J. Bielecki, *Niemcy sprowadzają Francję do poziomu Polski*, „Rzeczpospolita”, 9 II 2018.

<sup>63</sup> *Ibidem*.

<sup>64</sup> *Ambasador Rolf Nickel: Nasza oferta dla Polski*, „Rzeczpospolita”, 12 II 2018.

## SŁOWA KLUCZE

Niemcy, kampania wyborcza, wybory do Bundestagu, Polska, sprawy polskie

## KEYWORDS

Germany, election campaign, Bundestag election, Poland, Polish affairs

## S u m m a r y

***Polish matters during the election campaign for Bundestag in 2017***

*The Bundestag election of 2017 brought about significant changes on the German political scene. It was undoubtedly affected by the refugee crisis which deepened and accelerated the transformation of the German party system that has been going on since the 1980s. Large traditional parties such as SPD or CDU/CSU lost some of their electorate. Simultaneously, for the first time since the war, a nationalist party – populist Alternative for Germany – has been able to gain seats in the parliament. The consequence of that was a deadlock resulting from the inability to form the government at the end of 2017 and beginning of 2018.*

*Although Polish matters were not key in the campaign, they were, nevertheless, mentioned by top politicians. Polish elements could be found in party programmes and manifestos, as well as in the coalition agreement of Christian and Social Democrats in February, 2018. The content of those documents may form the basis for the future relations of Poland and Germany.*

*The article makes an overview of different attitudes towards Poland presented by German political parties and their representatives during the election campaign of 2017 and the coalition talks. The source material for the article consists mainly of the statements made by key German politicians, party and election manifestos, as well as opinions of political commentators, many of which appeared particularly in the press.*